

Dlaczego odmówiłem

Felietony

Nadesłany przez: Marek Szewczyk

Przesłany: 2.11.2015, 13:46:10

Jestem zaskoczony tym, jak szybko informacja o tym, że dostałem propozycję™ od prezesa PZJ **Michała Szubskiego** i nie skorzystałem z niej, stała się™ publiczną... tajemnicą.... Nie byłbym siła™ starać, aby to pozostało w ukryciu, bo nie mam nic do ukrycia, ale teł nie nagłaćniałem tej sprawy. A tymczasem ledwie wróciłem z biura PZJ do domu, a już miałem telefony od osób, które – delikatnie rzecz ujmując... – komentowały to zdarzenie. W tej sytuacji oraz odpowiadając na pytanie anonimowej osoby, która zapytała o powody mojej odmowy, dokonuję... wpisów na moim blogu, wyjaśniam, co następuje.

Faktycznie, zostałem zaproszony przez prezesa PZJ na spotkanie, podczas którego żołył mi propozycję™, aby wspomóc zarząd dziennikarsko. O ile dobrze zrozumiałem intencje Prezesa, chodzi o to, abym siła™ podjął tego, aby swoimi siłami informować środowisko o tym, co robi zarząd. Bo brak informacji o tym, jak i nad czym pracuje zarząd PZJ, jest przyczyną... plotek i nieudolności. Odmówiłem, ale kilka siłów komentarza.

Pozytywnie oceniam to, że panowie zdają... sobie sprawę™, że ich polityka informacyjna, a właściwie jej brak, jest poważnym błędem. Ja ich w tej materii nie wesprę, ale może zrobi to ktoś inny. A może sami siła™ tym zajmą.... W każdym razie jest nadzieja, że pod tym względem będzie lepiej. Nie pierwszy to raz, kiedy dostaję™ propozycję™ bycia kimś w rodzaju rzecznika prasowego. Zawsze odmawiam. Po pierwsze dlatego, że za bardzo sobie cenię™ swoją niezależność dziennikarską.... A bycie czyimś rzecznikiem prasowym wymaga odłożenia swojego zdania na bok i przyjęcia punktu widzenia zlecającego. To mnie nie odpowiada i takie propozycje mnie nudzą.... Dziennikarsko jestem już specjalizowany. W środowisku jełdzieckim szukam czegoś innego – może bliżej do działania na rzecz tego środowiska, ale nie jako dziennikarz, a jako działacz. I to jest po drugie. Nieskrupnie powiem, że znam siła™ na sporcie, mam doświadczenie organizacyjne i jeszcze chęć, aby na tym polu siła™ sprawdzić. Aby siła™ przydać. Odmówiłem, bym nawet wówczas, gdybym tak... propozycję™ dostał, od zarządu, z którego polityką... zgadzałem siła™ w 95 procentach. Zrozumiałem więc, że odmówiłem w sytuacji, kiedy mam bardzo dużo zastrzeżeń, do tego, w jaki sposób swoje funkcje wykonuję... członkowie obecnego zarządu z jego nowym prezesem na czele. Dawałem temu wielokrotnie wyraz w tym miejscu. I to wszystko, co w tej sprawie mam do powiedzenia. **Marek Szewczyk**